

Piosenka o mojej Warszawie – Mieczysław Fogg

Dla @januszwiech i Wam DJ' Darek

Jak uśmiech dziewczyny kochanej

Jak wiosny budzącej się wiew

Jak świergot jaskółek nad ranem

Młodzieńcze uczucia nieznane

Jak rosa błyszcząca na trawie

Miłości rodzącej się zew

Tak serce raduje piosenki tej śpiew

Piosenki o mojej warszawie

Jak pragnąłbym krokiem beztroskim

Odnaleźć wędrowek mych ślad

Bez celu się przejść marszałkowską

Na wisłę napatrzeć się z mostu

Dziwiątką pojechać w aleje

I z tłumem się wpleść w nowy świat

I ujrzeć, jak dawniej za młodych mych lat

Jak do mnie, warszawo, się śmiejesz

Ja wiem, żeś ty dzisiaj nie taka

Że krwawe przeżyłaś już dni

Że rozpacz i ból cię przygniata

Że muszę nad tobą zapłakać

Lecz taką, jak żyjesz w pamięci

Przywrócę ofiarą swej krwi

I wierz mi, warszawo, prócz piosnki i łzy

Jam gotów ci życie poświęcić



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych